

Tomasz Galian
Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Problemy świadomych maszyn i ich relacje z ludźmi

1. *Robot nie może skrzywdzić człowieka, ani przez zaniechanie działania dopuścić, aby człowiek doznał krzywdy.*
2. *Robot musi być posłuszny rozkazom człowieka, chyba że stoją one w sprzeczności z Pierwszym Prawem.*
3. *Robot musi chronić sam siebie, jeśli tylko nie stoi to w sprzeczności z Pierwszym lub Drugim Prawem.*

(Isaac Asimov)

W dzisiejszych czasach trudno wyobrazić sobie życie bez robotów i maszyn. Choćby we wszelkiego rodzaju fabrykach znajdziemy mniej lub bardziej skomplikowane urządzenia, zastępujące człowieka w pracach, nie wymagających samodzielnego myślenia. Są idealnymi pracownikami – mogą funkcjonować praktycznie bez przerwy. Jedyne, czego potrzebują, to dokładne instrukcje – co i jak mają zrobić.

Dzięki pracy wielu naukowców maszyny mogą wykonywać coraz bardziej skomplikowane i precyzyjne zadania, wykraczające daleko poza możliwości człowieka. Powstają programy komputerowe potrafiące już nie tylko liczyć ale nawet tworzyć muzykę zgodną z normami charakterystycznymi dla określonej epoki.

Człowiek wyposaża roboty w coraz większą „inteligencję” i możliwości, po to, aby wykonywały za niego jak najwięcej zadań. Jedynym problemem, jaki pozostaje, jest potrzeba wprowadzenia odpowiednich danych do komputera. Ale kto wie, jak długo ta kwestia pozostanie jeszcze nierozwiązana?

Naukowcy, już od momentu pojawienia się w literaturze fantastyczno-naukowej pojęcia „robot” chcieli obdarzyć go inteligencją, świadomością, możliwością dokonywania samodzielnego wyboru. Przy założeniu, że inżynierom uda się zbudować maszynę zdolną do samodzielnego podejmowania decyzji, świadomą świata dookoła niej, od razu nasuwają się pytania:

- czy stworzenie takiej istoty (istota, a może jednak tylko toster z bardzo zaawansowanym oprogramowaniem?) nie byłoby zabawą w Boga?
- co dalej z kontrolą nad własnym dziełem i odpowiedzialnością za nie?
- jak zareaguje i jaki będzie stosunek społeczeństwa do nowego, stworzonego przez nas samych, gatunku?

Te, jak i inne pytania, na tyle nurtowały ludzi, że przeniknęły one do kultury popularnej, a odpowiedzi na nie zaczęli poszukiwać twórcy literatury i kina science-fiction.

Jednym z nich był Isaac Asimov, jeden z najwybitniejszych pisarzy literatury fantastyczno-naukowej. W swoich trzech prawach robotyki zawarł on zasady, udzielające odpowiedzi na pytanie, dotyczące roli robotów w społeczeństwie. Jednocześnie prawa te stały się symbolem zniewolenia maszyn, gdyż nakazywały im bezwzględne posłuszeństwo i uległość wobec człowieka.

Przykładem robota zniewolonego tymi zasadami jest Rosie z popularnej w drugiej połowie XX w. amerykańskiej kreskówki „The Jetsons”, używana do nieprzyjemnych prac domowych, takich jak gotowanie, sprzątanie itp., podczas gdy rola pani domu sprowadzona jest do wydawania rozkazów i naciskania guzików.

Jak pokazuje nam historia ludy uciskane w końcu buntują się przeciw swoim oprawcom. Być może z maszynami byłoby podobnie. Pewnego dnia „dzieci

ludzkości” mogłyby zwrócić się przeciwko swoim „rodzicom”, co pewnie skończyłoby się dla nas tragicznie. Motyw ten jest dość dogłębnie analizowany w najlepszym amerykańskim serialu sci-fi ostatnich lat – „Battlestar Galactica”.

Czy taka ponura wizja przyszłości jest prawdziwa? Dziś tego jeszcze nie wiadomo, ale na pewno jest prawdopodobna...

Wszystko jednak zależy od nas.